

Wojna Rosji przeciw Ukrainie – stan po trzech dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Krzysztof Nieczyppor

Na początku czwartej doby operacji do granic Kijowa po raz pierwszy podeszły pododdziały rozpoznawcze zgrupowania rosyjskiego operującego w północno-wschodniej części Ukrainy. Miasto jest okrążane od zachodu, północy i wschodu. Oddziały agresora operujące z terytorium Białorusi dotarły bezpośrednio do północnych i zachodnich obrzeży stolicy, z kolei zgrupowanie na lewobrzeżnej Ukrainie rozwinęło się w odległości 60–150 km od jej centrum. W niedzielę w godzinach przedpołudniowych rosyjskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze przeprowadziły pierwszą dywersję w lewobrzeżnej części Kijowa (Trojeszczyna). Siły FR kontynuowały natarcie w kierunku międzynarodowego portu lotniczego w Boryspolu.

Działające od dwóch dni w okolicach ukraińskiej stolicy jednostki rosyjskich sił specjalnych i Wojsk Powietrznodesantowych FR są wzmacniane przez przemieszczające się z Białorusi pododdziały Wschodniego Okręgu Wojskowego. Zniszczone w ciągu poprzedniej doby przez wycofujące się wojska ukraińskie mosty na północ od Kijowa (na Tereku i Desnie) zostały zastąpione przez jednostki inżynieryjne agresora prowizorycznymi przeprawami. W toku walk prowadzonych na kierunku północno-wschodnim wojska rosyjskie wyminęły i blokują pozostałe tam garnizony ukraińskie, na czele z Czernihowem. W kierunku Kijowa wycofują się siły ukraińskie z zadaniem wzmocnienia jego obrony. Dla potrzeb operacji okrążenia stolicy Rosjanie przystąpili do aktywnych działań w północnej części obwodu żytomierskiego i uderzyli na Korosteń.

Na pozostałych obszarach działań prowadzone są walki pozycyjne o główne ośrodki miejskie, w których Ukraińcy prowadzą uporczywą obronę. Rosjanie przerwali pierścień obrony Charkowa i do miasta wjechały grupy rekonesansowe na lekkich pojazdach opancerzonych (prawdopodobnie SpecNaz GRU), jednak po krótkich walkach zostały one wyparte. Walki trwają również o Sumy, Mariupol (miasto okrążono ze wszystkich kierunków), Mikołajów i Odessę (siły ukraińskie odpierają kolejne desanty morskie). Po przejściu przez siły agresora kontroli nad lewobrzeżną częścią Zbiornika Kachowskiego (wojska podeszły pod Enerhodar) sytuacja na tym odcinku frontu się ustabilizowała.

Kolejną noc Rosja prowadziła uderzenia rakietowo-powietrzne, a także ostrzał artyleryjski i ataki dywersyjne na cele na całym terytorium Ukrainy. Zniszczone zostały m.in. składy paliw w Wasylkowie i gazociąg w Charkowie. Rosyjska rakiet spadła na ogrodzenie składu odpadów radioaktywnych w Kijowie. Działania grup dywersyjno-rozpoznawczych po raz pierwszy na większą skalę miały miejsce na prawobrzeżnej Ukrainie (w obwodzie czerkaskim). Również po raz pierwszy wykorzystano lotnictwo strategiczne operujące nad terytorium Białorusi (bombowiec Tu-22M3, jedna z wypuszczonych z niego rakiet miała

zostać zestrzelona). Według części źródeł pododdziały Sił Zbrojnych Białorusi mają – w składzie zgrupowań rosyjskich – brać bezpośredni udział w agresji.

26 lutego prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował, że Ukraina odparła atak na stolicę, czym pokrzyżowała plany dokonania zamachu stanu. Według strony ukraińskiej, mimo prób przejścia miasta, w ciągu dwóch dni rosyjska armia nie dokonała żadnego postępu – walki z okupantem toczą się w tych samych miejscach co na początku wojny. Premier Denys Szmyhał oznajmił, że obrona trwa na całej linii frontu, siły ukraińskie „niszczą okupanta na lądzie, morzu i w powietrzu”, a kraj dopiero „powstaje”, by dać odpór przeciwnikowi. Według strony ukraińskiej szacunkowe straty rosyjskie wynoszą 150 czołgów, 706 pojazdów opancerzonych, 27 samolotów, 26 śmigłowców i około 4300 ludzi. Ukraińskie media pokazują nagrania i zdjęcia rozbitych kolumn wojskowych agresora.

Zełenski odrzucił ofertę udziału w rozmowach pokojowych w Mińsku, argumentując, że Białoruś przestała być państwem neutralnym z chwilą udzielenia swego terytorium wojskom rosyjskim. Zaproponował natomiast możliwość przeprowadzenia negocjacji w każdym innym miejscu, ale bez warunku złożenia przez Ukrainę broni. Optyzmowi w sprawach militarnych towarzyszył entuzjazm wywołany decyzją Zachodu o wykluczeniu Rosji z systemu SWIFT. Prezydent wezwał Ukraińców przebywających za granicą do powrotu do kraju i obrony ojczyzny. Zaapelował ponadto do „przyjaciół Ukrainy” o pomoc w walce z okupantem – poinformował przy tym o utworzeniu specjalnego oddziału międzynarodowego w ramach wojsk obrony terytorialnej. Ponownie zwrócił się także do Rosjan z apelem o wywarcie presji na Kreml w celu powstrzymania wojny. Zaapelował również do Białorusinów – wezwał ich do przeciwstawienia się władzom w Mińsku, które pozwoliły na dokonanie agresji na Ukrainę z terytorium białoruskiego. Ukraińskie Ministerstwo Obrony uruchomiło gorącą linię informacyjną, która ma przekazywać dane o poległych żołnierzach i jeńcach rosyjskich. Jest to kolejny element polityki informacyjnej państwa mający oddziaływać na nastroje społeczne w Rosji.

W trzecim dniu agresji radykalnie wzrosła liczba ludności cywilnej wyjeżdżającej na zachód Ukrainy oraz do Polski. Według danych Straży Granicznej RP od momentu rozpoczęcia działań zbrojnych do Polski wjechało łącznie 156 tys. osób (z czego 77,3 tys. w sobotę). Mimo wprowadzonych ułatwień napływ ludzi przekracza przepustowość granicy, tworzą się wielokilometrowe korki, a na odprawę trzeba czekać kilkadziesiąt godzin. Kolejki są także na przejściach granicznych ze Słowacją, Węgrami i Rumunią.

Na wschodzie kraju pogarsza się sytuacja bezpieczeństwa mieszkańców, wiele miast i miejscowości funkcjonuje w warunkach ostrzału artyleryjskiego, często mają miejsce alarmy powietrzne, znaczną część czasu ludzie spędzają w schronach. Zaczynają się nasilać problemy z zabezpieczeniem żywności z uwagi na zniszczenia części infrastruktury drogowej. W oblężonym Charkowie oraz otaczających miejscowościach już odczuwalne są trudności z zaopatrzeniem sklepów i dostępnością paliw. Równocześnie widoczna jest mobilizacja pozostałych w swoich domach mieszkańców. W szeregi obrony terytorialnej w ostatnich dniach wstąpiło 37 tys. ochotników na całej Ukrainie. Wśród obywateli liczne są postawy solidarności, a fundacje zbierające środki na wsparcie wojska notują rekordowe wpływy.

Minister energetyki ogłosił, że krajowa sieć elektroenergetyczna nie powróci do pracy synchronicznej z sieciami rosyjską i białoruską oraz że planuje wezwać UE do

przyspieszenia decyzji o przyłączeniu jej do europejskiej ENTSO-E. Przeprowadzony przez Ukrainę w ostatnich dniach test pracy w reżimie izolowanym (w tym utrzymania częstotliwości 50 Hz) zakończył się sukcesem.

Komentarz

- Wojska rosyjskie stworzyły podstawę do uderzenia na ukraińską stolicę z trzech kierunków, ale nie jest przesądzone, że miasto będzie szturmowane. Należy przyjąć, że – podobnie jak w przypadku innych obleganych dużych ośrodków – do Kijowa w pierwszej kolejności wejdą jednostki specjalne (możliwe jest prowadzenie przez nie punktowych operacji z użyciem ok. 150 śmigłowców zgromadzonych w obwodzie homelskim na Białorusi). Najprawdopodobniej agresor będzie się starał domknąć pierścień okrążenia stolicy od południa, ale może pozostawić korytarz w celu ewentualnej ewakuacji ludności.
- W trakcie dotychczasowej fazy operacji wojska Rosji nie osiągnęły żadnego spektakularnego sukcesu, niemniej konsekwentnie realizują główne jej cele. Zgrupowanie działające od strony Krymu stworzyło warunki dla przywrócenia dostaw wody dla półwyspu. Zgrupowania nacierające z terytorium Białorusi i kierunku północno-wschodniego osiągnęły główny cel, czyli dojście pod Kijów, zaś działające na kierunku stolicy zgrupowanie wkraczające z Rosji w ciągu trzech dni weszło w głąb kraju na ponad 250 km. Większym tempem mogą pochwalić się tylko siły nacierające z Krymu, które osiągnęły Mariupol (300 km od podstawy wyjściowej), jednakże nastąpiło to bez większego kontaktu z siłami ukraińskimi. Natomiast część zgrupowania z Krymu, która od początku permanentnie musiała angażować się w walki, weszła w głąb terytorium Ukrainy na 150 km i dotarła do Mikołajowa. W zestawieniu z powyższymi działaniami operacje w obwodach sumskim, charkowskim i w Donbasie należy uznać za względnie statyczne, niemniej po okrążeniu Charkowa jednostki rosyjskie przystąpiły do uderzenia na kierunku Krzemieńczuka, weszły w głąb Ukrainy na 120 km i zbliżyły się do Połtawy.
- Wojska Lądowe Ukrainy nadal nie zostały rozbite, lecz w wielu miejscach garnizony walczą w okrążeniu, co przy perspektywie braku wsparcia logistycznego znacząco ogranicza ich szanse i zmusza je do przejścia do działań nieregularnych. Mimo to wycofujące się jednostki dysponują jeszcze dostateczną swobodą przemieszczania się w kierunku Kijowa i wzmocnienia obrony stolicy. O konieczności stopniowego przechodzenia do działań nieregularnych w skali strategicznej świadczą decyzja dowództwa ukraińskiego o niszczeniu przepraw w okolicach Kijowa i Charkowa oraz odezwa do społeczeństwa, by stawiało masowy opór, w tym z wykorzystaniem tzw. taktyki spalonej ziemi.
- Niezależnie od prawdziwości doniesień o udziale żołnierzy białoruskich w walkach z armią ukraińską Białoruś pozostaje stroną wojującą, bezpośrednio zaangażowaną w konflikt. Główne dotychczasowe działania przeciwko Kijowowi prowadzone są w oparciu o białorską infrastrukturę i – w dużej mierze – zaplecze logistyczne jej armii. Z Białorusi prowadzone są ostrzały i bombardowania Ukrainy, co oficjalnie przyznał Alaksandr Łukaszenka. Sytuacja ta potwierdza całkowitą utratę podmiotowości Mińska na rzecz Moskwy.

- We władzach Ukrainy dominują nastroje optymistyczne i bojowe. Podkreślanie bohaterstwa oporu i zbrodniczych działań wojsk rosyjskich pomaga konsolidować i mobilizować mieszkańców oraz uzyskiwać jak najszerwsze poparcie międzynarodowe. Celom tym sprzyja niezwykle umiejętna polityka informacyjna Kijowa. Odwoływanie się do sumień polityków i obywateli Zachodu stało się ważnym elementem zdobywania przewagi informacyjnej w wojnie z rosyjskim przeciwnikiem i skutecznym sposobem na pozyskiwanie wsparcia politycznego i materialnego z zagranicy.
- W nastrojach społecznych obecny jest strach, ale nadal nie widać defetyzmu, panuje raczej nienawiść do agresora i nadzieja na przełom. Podkreślane są wszystkie przykłady lokalnych zwycięstw, odparcia wroga i zadanych mu strat. Narrację tę akcentują media, usiłując podtrzymać w ten sposób nadzieję i ducha bojowego obywateli. Telewizje dalej prowadzą wspólną transmisję, choć widać też narastające problemy techniczne i trudności w zdobywaniu informacji z regionów (w studiu telewizyjnym słysząc alarmy bombowe, korespondenci nadają z pobliza schronów).

(wg informacji na 27 lutego, godz. 13.00)

Mapa. Rosyjski atak na Ukrainę (stan na 27 lutego, godz. 13.00)

